

*Historia Polski w liczbach*, t. II: *Gospodarka*, red. A. Jezierski, A. Wyczański, oprac. A. Wyczański, C. Kukło (do 1795), J. Łukasiewicz (1795–1918), A. Jezierski, C. Leszczyńska (1918–2000), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2006, s. 693, [24] s. tabl.

Zacząć wypada od przypomnienia pierwszego tomu tego zbioru, zatytułowanego *Państwo. Społeczeństwo*, wydanego w 2003 r. W tamtym tomie dla każdego z trzech wymienionych w tytule okresów wyróżniono działy: *Państwo, Ludność, Materialne warunki życia ludności, Edukacja i kultura*. W recenzowanym tomie działów takich jest znacznie więcej i obejmują one: *Jednostki pieniężne, Ceny, Rolnictwo, Przemysł i budownictwo, Transport i łączność, Handel wewnętrzny, Handel zagraniczny, Finanse* oraz dla czasów przedrozbiorowych i okresu po 1918 r. – *Dochód narodowy*.

Obecne opracowanie wykorzystuje zeszyty tematyczne wydawane od kilkunastu lat przez Główny Urząd Statystyczny, uzupełniając je nowymi danymi. Prof. Andrzej Wyczański, obecnie główny redaktor całego wydawnictwa, przedstawia we *Wstępie* zasady opracowania i prezentacji materiału statystycznego zastosowane w tym tomie. Najważniejsza postawiona tam teza to podkreślenie, że znaczna część materiału, przede wszystkim obrazująca dawniejsze epoki, to wynik nie tyle prac statystycznych, ile rekonstrukcji dokonywanych przez historyków gospodarczych. Toteż Autor dokonuje krótkiej rekapitulacji dziejów historii gospodarczej w Polsce, w szczególności tej odnoszącej się do bardziej odległej przeszłości. Rozwijała się ona dynamicznie od czasów międzywojennych aż po lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. Później bowiem zainteresowanie badaczy przeniosło się z ekonomii na inne zagadnienia, zwłaszcza antropologię historyczną i podobne dziedziny, m.in. z uwagi na wątpliwości metodologiczne i teoriopoznawcze, skoro wiarygodność naukowej rekonstrukcji przeszłości w formie dotąd praktykowanej zaczęto podawać w wątpliwość. Dotyczyło to zwłaszcza zjawisk masowych, którymi głównie zajmuje się historia gospodarcza czy gospodarczo-społeczna.

Kolejna porcja informacji metodologicznych zawarta została w *Uwagach ogólnych*, otwierających każdą z trzech wymienionych części chronologicznych tej publikacji. Część przedrozbiorową Autorzy (A. Wyczański i C. Kukło) rozpoczynają od sprawy badań nad cenami, w której to dziedzinie, jak wiadomo, polscy badacze stworzyli własną szkołę. Toteż danych o ruchu cen jest stosunkowo dużo. Wyniki tych prac były jednak krytykowane w powojennej dyskusji ze względu na niejednorodność podstawy źródłowej (W. Kula), dlatego Autorzy omawianego tomu przytoczyli je we własnej wersji, nieco skorygowanej i opierającej się na danych wieloletnich i ograniczonych do najważniejszych miast (głównie Gdańsk i Kraków).

Kolejny blok materiałów statystycznych w tym dziale to sprawy wsi i rolnictwa, którym wiele lat badań poświęcił zwłaszcza jeden z autorów działu. W *Uwagach ogólnych* podkreśla się to, co dotyczy prawie wszystkich danych zawartych w tym dziale: informacje liczbowe są fragmentaryczne, zależne od kierunku dotychczasowych badań i w ogromnej większości zawierają w sobie

szacunki albo wręcz opierają się na nich. Zostały tu przedstawione dwa główne zagadnienia, a mianowicie rozkład własności i wydajność rolnictwa. Pierwsze opracowano w dwóch płaszczyznach: własność szlachecka, kościelna i królewska oraz własność użytkowa gruntów – powierzchnia folwarków i ziemi gromadzkiej (chłopskiej). Niestety, brak równorzędnych materiałów dla różnych przekrojów czasowych pozwala tylko orientacyjnie ocenić tendencje rozwoju poszczególnych kategorii użytkowników i efektywności gospodarowania.

Analiza kolejnych grup materiałów (przemysł, handel, transport itd.) znów wskazuje, że treść informacji zależy przede wszystkim od dotychczas prowadzonych badań, ponieważ Autorzy nie prowadzili nowych kwerend źródłowych *ad usum* recenzowanego wydawnictwa. Zaznaczyć tu trzeba, że większa liczba informacji dotyczy transportu, w szczególności wodnego – morskiego i rzecznego – ze względu na rejestrację statków dla celów celnych. Zwracają uwagę mapy, podające przebieg szlaków handlowych i pocztowych (na podstawie istniejącej już literatury). Tablica ukazująca wykaz połączeń pocztowych została podana za Tadeuszem Korzonem<sup>1</sup> (s. 130), a dane o kupiectwie warszawskim za przedwojenną (choć wydaną po wojnie) pracą Samuela Szymkiewicza<sup>2</sup> (s. 138).

Autor następnej części (1795–1918) miał nieco łatwiejsze zadanie wobec pojawienia się źródeł statystycznych *sensu stricto* oraz dzięki większej „gęstości” posiadanych przez nas informacji statystycznych i opisowych, niż dla poprzedniej epoki. Pojawia się natomiast trudność spowodowana podzieleniem opisanego terytorium (w granicach takich samych jak przed rozbiorami, tj. mniej więcej z 1772 r.) przez zaborcze granice państwowe i wewnętrzne granice terytoriów wydzielonych w ramach zaborów, jak Królestwo Polskie, Rzeczpospolita Krakowska, Ziemie Zabrane, Galicja, Śląsk austriacki, Wielkie Księstwo Poznańskie, inne prowincje polskie należące do Prus itd. Mimo to Juliusz Łukasiewicz stwierdza, że udało mu się przedstawić sytuację np. w rolnictwie w sposób pełny, optymistycznie też zapatruje się na reprezentatywność swych tablic dotyczących przemysłu, transportu i łączności. Gorzej ocenia natomiast informacje o budownictwie, handlu wewnętrznym i zagranicznym (przypomnijmy specyficzne znaczenie tego określenia w warunkach zaborów). Chyba lepiej przedstawia się prezentacja systemów kredytowych i ubezpieczeń.

Zwraca uwagę duży przydział miejsca dla zobrazowania ruchu cen, który jednak dla tej epoki ma chyba mniejsze znaczenie orientacyjne niż dla epoki przedrozbiorowej. Jest to związane ze wspomnianymi już badaniami cen prowadzonymi przez S. Hoszowskiego, S. Siegla i innych, stanowiącymi ciąg dalszy badań nad epoką przedrozbiorową. Dane dotyczące rolnictwa istotnie obrazują główne aspekty rozwoju. Wskazują na zbieżności między Królestwem a Galicją w przemianach własnościowych (spadek udziału wielkiej własności w okresie powłaszczeniowym z niemal połowy do trzeciej części gruntów) i od-

---

<sup>1</sup> *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. II, wyd. 2, Kraków–Warszawa 1897, s. 60.

<sup>2</sup> *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i spisów*, do druku przyg. B. Grochulska, E. Szwankowski, Warszawa 1959, s. 201.

rębność Poznańskiego (choć i tam spadek, ale z prawie 70% na poniżej 60%). Dość precyzyjnie nakreślono postępy w wydajności rolnictwa (plony), w obsadzie zwierząt gospodarskich – w Królestwie Polskim (bo o Ziemiach Zabrzanych nie ma niemal żadnych informacji) i w Galicji był to pochód, podczas gdy w Poznaniu szybki bieg. To samo dotyczy techniki rolniczej.

Otrzymujemy rudymentarne dane o przemyśle i liczbie robotników w okresie industrializacji przed I wojną światową (chyba nie wykorzystano niektórych występujących w literaturze szacunków w skali ogólnopolskiej). Jak już wspomniano, dobrze rozbudowany jest fragment dotyczący transportu (zwracając uwagę mapki) i łączności. Co do handlu, to i tutaj podstawę tablic stanowi niekiedy jeszcze Ignacy Schiper<sup>3</sup> (s. 281, 283), a zatem deficyt badań nad tą kwestią jest widoczny. Dość rozbudowane są informacje o finansach poszczególnych ziem polskich, co należy uznać za istotne osiągnięcie.

Połowa tomu dotyczy lat 1918–2000. Tym razem z oczywistych względów, jak dowiadujemy się z *Uwag ogólnych* do tej części, napisanych przez Cecylię Leszczyńską, w ramach poszczególnych rozdziałów, takich samych jak w poprzednich dwóch częściach (np. *Rolnictwo, Przemysł* itd.), wprowadzono podział na trzy podokresy: 1918–1939, 1939–1945 i 1945–2000. Faktycznie przedstawia się odrębnie dane dla lat 1945–1989 oraz 1990–2000, wyłania się zatem jeszcze jeden podokres.

Dla tej epoki mamy już do czynienia ze współczesnymi danymi statystycznymi, problemem więc jest raczej ich selekcja niż poszukiwanie. Jest to sytuacja odmienna niż w odniesieniu do historii Polski sprzed 1795 r., a nawet XIX w. Choć niekiedy uzyskanie spójnego ciągu danych jest trudne z powodu zmian prawnych i terminologicznych. Jako przykład podam problem, z którym zetknąłem się we własnych poszukiwaniach, a mianowicie zniesienie podziału (prawnego) zatrudnionych na robotników i „pracowników umysłowych” w latach siedemdziesiątych XX w., co utrudnia dokładniejsze przedstawienie struktury zatrudnienia inteligencji w końcowym okresie PRL.

W każdym razie historyk odwołujący się do łatwo dostępnych drukowanych wydawnictw statystycznych z lat międzywojennych, a już tym bardziej z czasów powojennych, może łatwo uzyskać znacznie obszerniejsze i bardziej wszechstronne dane statystyczne. To też w tej części niniejsze wydanie mieć będzie jako adresatów przede wszystkim historyków zajmujących się innymi epokami albo zagadnieniami bardzo odległymi od kwestii gospodarczo-społecznych. Ułatwi także zadanie przedstawicielom innych dziedzin nauki, kultury i środków masowego przekazu.

Przegląd kolejnych działów części trzeciej (1945–2000) każe wyrazić troskę o tych właśnie niewyspecjalizowanych czytelników tomu. Lektura działu przedstawiającego ceny wskazuje, że nawet dla nieźle zorientowanego czytelnika interpretacja danych o cenach w różnych okresach PRL, a potem w okresie transformacji, przy skąpym wyjaśnieniu znaczenia poszczególnych układów: rynek dostaw obowiązkowych, produkty sprzedawane państwu poza tymi dostawami,

---

<sup>3</sup> *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937.

ceny wolnorynkowe, ceny wolne od 1990 r. – będzie trudne. Wszystko to jeszcze wyrażone w jednostkach środków obiegowych kilkakrotnie zmieniających swe podstawy – to są, ujęte w rozwoju historycznym trwającym przez całą epokę, zagadnienia wykraczające poza możliwość samodzielnego wyjaśnienia przebiegu i przyczyn niektórych zagadnień, takich jak poziom dochodu rolników, zwłaszcza w porównaniu z ludnością miast, albo koszty utrzymania rodzin pozarolniczych na tle ruchu płac i cen.

Przegląd poszczególnych działów wskazuje, że i w tej części dużo miejsca poświęcono sprawom wsi i rolnictwa. Trzeba przyznać, że informacje tu zawarte dają możliwość ogólnej orientacji w problematyce rolnictwa (z wyjątkiem okresu wojennego). Nieco gorzej przedstawiają się działy przemysłu i budownictwa wobec głębokich różnic w metodologii statystycznej i kategoryzacji między różnymi okresami tej epoki. Dane dla różnych okresów są zbyt mało porównywalne, co oczywiście nie jest winą Autorów, lecz istoty rzeczy w kraju o zmieniającym się kardynalnie i to kilkakrotnie terytorium, a zwłaszcza ustroju politycznym i społecznym oraz zależnej od niego strukturze gospodarczej. Znaczną liczbę różnorodnych informacji przynosi dział komunikacji. Trochę dowiadujemy się o łączności (notabene ogromny rozwój internetu w Polsce to sprawa wykraczająca poza końcowy rok 2000). Informacje o handlu wewnętrznym nie są zbyt obfite, a przepastne różnice między zadaniami i możliwościami oraz formami organizacyjnymi handlu (niekiedy raczej **dystrybucji**) w kolejnych okresach utrudniają orientację co do całego zagadnienia. Podobnie w kwestii handlu zagranicznego: możemy do pewnego stopnia śledzić zmiany w obrębie jednego podokresu, ale porównanie w skali całej epoki jest nie tylko niemożliwe, ale w dosłownym znaczeniu byłoby bez sensu. Właściwie uwaga ta odnosi się do większości działów, jest trafna także w stosunku do działu *Finanse* (obróć, banki, ubezpieczenia, finanse publiczne), a już szczególnie w stosunku do działu *Dochód narodowy*.

Jeszcze jedna refleksja, tym razem historyka zainteresowanego problematyką społeczną: zarówno w tomie I, jak i w obecnie recenzowanym tomie II wydawnictwa sprawy strukturalno-społeczne zostały potraktowane po macoszemu. Nie można się z tych wydawnictw dowiedzieć na przykład, jaką część ludności aktywnej zawodowo stanowili samodzielnicy, a więc przedsiębiorcy, samoistni rzemieślnicy i handlarze, wolne zawody itd., a jaką pracownicy najemni, w tym robotnicy (pracownicy fizyczni) oraz pracownicy umysłowi. Takich luk można wskazać więcej.

Oczywiście można mnożyć uwagi krytyczne, lecz pamiętajmy, że Autorzy poruszali się w ramach przyjętych dla tego wydawnictwa, to jest wykorzystali istniejące materiały i opracowania naukowe. Pewnych zagadnień nie można naświetlić z braku materiałów, inne wymagałyby czasochłonnych prac badawczych i szacunkowych, co wykracza poza przyjętą tu formułę. Należy wyrazić wdzięczność Autorom i Wydawcom tego i poprzedniego tomu. Wśród innych oczywistych zalet tom ten, jak i poprzedni, ukazuje obszary, które badacze powinni objąć swym zainteresowaniem.

Janusz Żarnowski